

Szachista Alek Dziełał jedzie do Batumi na Mistrzostwa Świata Juniorów

Jest uczniem drugiej klasy szkoły podstawowej w Janowie, ma osiem lat i na swoim koncie imponującą ilość sukcesów w turniejach szachowych – Aleksander Dziełał we wtorek (13.09) był gościem członka zarządu województwa Marka Malinowskiego. W spotkaniu uczestniczyli również tata Alka Czesław Dziełał, trener Józef Bochenko, dyrektor Departamentu Edukacji, Sportu i Turystyki w urzędzie marszałkowskim Bożena Nienałtowska oraz kierownik referatu sportu Michał Kiejko. Wizyta miała związek z wyjazdem Aleksandra na mistrzostwa świata juniorów w Batumi (Gruzja). Jest pierwszym szachistą w historii powiatu sokólskiego, który taki awans wywalczył.

Wyjazd Alka na turniej do Batumi został dofinansowany przez samorząd województwa kwotą 9,5 tys. złotych. Jak mówił Marek Malinowski odpowiedzialny w zarządzie województwa m.in. za sport „to wielka radość móc wspierać tak obiecującego szachistę”.

– Tym bardziej że nie jest to dziedzina bardzo popularna, a na tę popularyzację zasługuje. Szachy to gra rozwijająca myślenie logiczne, ucząca koncentracji – nie bez powodu nazywana jest grą królewską. Jesteśmy z naszego Podlasianina dumni i całym sercem będziemy mu kibicować podczas mistrzostw świata, a będzie on też „ambasadorem” województwa podlaskiego w Gruzji – mówił członek zarządu.



Wszystko zaczęło się dwa lata temu

To wtedy Czesław Dziełał pokazał synowi pierwszą partię szachów. Alek miał zaledwie sześć lat.

– Tata wtedy zaczął mnie trenować. Oglądałem też jego partie na komputerze i mnie to mocno zaciekało. Lubiłem też bawić się figurami – opowiadał o początkach swojej szachowej pasji Alek.

Czesław Dziełał w szachy grywał amatorsko jeszcze w liceum i na studiach.

– Później była długa przerwa. a kiedy pojawił się dzieci (Alek jest na starszym)

...teny syn tego prezesa, który poganił się znowu (nie jest najlepszy),
uznałem, że to może być ciekawa forma spędzania wolnego czasu i kształcenia.
Bo szachy to znakomity trening pamięci, logicznego myślenia, ale też odwagi – bo
przecież syn jeździ na turnieje, gdzie musi konfrontować z nowymi ludźmi, radzić
sobie ze stresem – mówił tata Alka.

Jak zauważył, zainteresowanie szachami obudził w synu „drobnymi krokami”.

– Pokazywałem mu na własnym przykładzie – grałem, on przyglądał się, a kiedy
nauczył się podstaw, to wkroczył pan Józef Bochenko, który zrobił z niego
poważnego szachistę.

Szachowa niespodzianka

- Alek był niespodzianką i to taką, która nie od razu się ujawniła. Początkowo na
treningach nie chciał wykonywać ruchów, ale lubił patrzeć – mówił trener chłopca i
jednocześnie prezes Akademii Sportów Umysłowych w Sokółce Józef Bochenko.

Potrzeba było czasu i mądrości instruktora, który trochę fortelem zmobilizował Alka do
przełamania się i czynnego udziału w grze. A jak zaczął grać, to stopniowo pojawiły się
osiągnięcia.

– To jest też zasługa bardzo dobrej współpracy między tatą a synem, a ta relacja
rodzic – dziecko jest bardzo ważna w szachach. Niektórzy rodzice oczekują od
razu zwycięstw w turniejach, a przecież najważniejsze to, aby dziecko kochało
grać, aby bawiło się tą grą – podkreślał Józef Bochenko.

Aleksander właśnie samą grę najbardziej lubi. I jak zaznaczył, jest ona ważniejsza niż
samo wygrywanie. Na pytanie dlaczego warto grać w szachy, odpowiedział: „od gry w
szachy człowiek staje się mądry”.

Idolem chłopca jest szachowy arcymistrz świata Magnus Carlsen z Norwegii.



Największe sukcesy Alka

Największe sukcesy to awans do finałów Mistrzostw Polski do lat 10 na rok 2023 oraz

wywalczenie w Mistrzostwach Polski szachów klasycznych w Poroninie awansu do Mistrzostw Świata Juniorów do lat 8 na rok 2022. Jest pierwszym szachistą w historii powiatu sokólskiego i klubu, który taki awans wywalczył.

W Mistrzostwach Świata bierze udział ponad 40 krajów i ponad 300 zawodników. Wydarzenie to jest doskonałą okazją, aby zaprezentować nasz region na międzynarodowym forum jako miejsce atrakcyjne i przyjazne dla zagranicznych inwestorów oraz odwiedzenia Polski, Województwa Podlaskiego turystycznie, biznesowo.

Do gruzińskiego Batumi Alek Dziełak wyjeżdża 16 września. Spędzi tam ponad tydzień. Takie wyjazdy na turnieje to spory koszt. Bo sama gra w szachy nie jest dyscypliną drogą, ale udział w zawodach już tak.

– To są kilkudniowe pobyty, gdzie hotele, wyżywienie i przejazdy muszą pokryć zawodnicy. Dlatego każde wsparcie jest bardzo potrzebne i mile widziane – mówił trener.

Oprócz wsparcia finansowego ze strony samorządu województwa, udział Aleksandra Dziełaka w szachowych Mistrzostwa Świata Juniorów został objęty Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego.

Aneta Kursa

red.: Edyta Chodakowska-Kieźel

fot.: Paweł Krukowski

